

# indeks

PISMO POLITECHNIKI ŚWIĘTOKRZYSKIEJ

Nr 19

Rok III

Kielce

Grudzień 1994

*Pogodnych, radosnych  
Świąt Bożego Narodzenia  
oraz  
pomyślności w Nowym Roku*

*Czytelnikom  
życzy redakcja*





## ► INFORMACJE

- Zarządzanie małym i średnim przedsiębiorstwem
- Współpraca z uczelniami zagranicznymi
- Amerykańscy goście w Centrum Kształcenia Ustawicznego
- Filia Europejskiego Instytutu Studiów Poddyplomowych Nauki o Środowisku
- Problemy inżynierii eksploatacji
- Seminarium
- Audycje o nauce w Polskim Radiu
- Targi Książki Akademickiej

## ► ROLA I ZNACZENIE WIEDZY PRAWNEJ W ŻYCIU ZAWODOWYM I PRYWATNYM

## ► SAMODZIELNY ZAKŁAD MOSTÓW I BUDOWLI PODZIEMNYCH

## ► PRZEZ JĘZYK DO EUROPY

## ► SPOTKANIE Z PROF. T. ZIELIŃSKIM

## ► POLACY Z KAZACHSTANU

## ► BETLEJEM "DOM CHLEBA"

## ► WYDAWNICTWO PŚK. POLECA

## ► KOBIETY A SPORT

## ► XXX LAT POLITECHNIKI

# Z OBRAD SENATU

**POSIEDZENIE SENATU**  
9.11.1994 r.

## Wręczenie dyplomów doktorskich

Senat rozpoczął swoje obrady od uroczystego wręczenia dyplomów doktorskich Panom: **dr Jerzemu Bochni, dr Igorowi Rokaczowi i dr Ludomirowi Tuszyńskiemu.** Rektor i prorektorzy, promotorzy oraz doktorzy ubrani byli w togi, a cała uroczystość miała charakter bardzo podniosły.

## Pani Wanda Zając na emeryturze

W związku z odejściem na emeryturę mgr Wandy Zając JM Rektor złożył Jej wyrazy uznania i podziękowania za pełną inicjatywę i zaangażowanie wieloletnią pracą w Politechnice Świętokrzyskiej. Wraz z odejściem Pani Wandy kończy się pewna epoka w życiu uczelni.

## Sprawozdanie Rektora

Rektor **prof. Andrzej Neimitz** przedstawił sprawozdanie z działalności uczelni za r. ak. 1993/94. W dyskusji zwrócono m.in. uwagę na potrzebę zorganizowania na kierunku Zarządzanie i Marketing kształcenia kończącego się uzyskaniem tytułu magistra. Obecnie jest duże zapotrzebowanie na kierunek Marketing i Zarządzanie. Można otworzyć na Politechnice inne nowe kierunki, pod warunkiem, że wydziały potrafią uzasadnić, iż będą na nie chętni.

Senat zatwierdził sprawozdanie Rektora.

## Tempus

Prorektor **prof. Roman Nadolski** dokonał oceny przeprowadzonej akcji dotyczącej ubiegania się o finansowanie w ramach programu TEMPUS na rok 1994/95 i przedstawił rodzaje działalności jakie realizowane są w ramach tego programu. W Uczelni koordynatorem do spraw TEMPUS-a jest **dr Sławomir Smoliński.** Prorektor prof. R. Nadolski apelował o maksymalne włączenie się w program TEMPUS, gdyż w ten sposób można poprawić dość trudną sytuację finansową Uczelni.

## Granty

Prorektor **prof. Mieczysław Poniewski** omówił formy pozyskiwania

środków finansowych z Komitetu Badań Naukowych. Jest to finansowanie badań naukowych w ramach "grantów", SPUB-u (Specjalne Programy i Urządzenia Badawcze), w ramach którego można występować o dofinansowanie specjalistycznych laboratoriów o znaczeniu ogólnokrajowym, bądź uczestnictwa w międzynarodowym programie badawczym. Istnieje również możliwość uzyskania funduszy również z KBN na realizację tematów prowadzonych wspólnie z krajami WNP. Ponadto przypomniał o szansach uzyskania funduszy na wspólne badania polsko-amerykańskie z Fundacji Marii Skłodowskiej-Curie.

## Ankieta

Prorektor **prof. Krzysztof Grysa** nawiązując do akredytacji kierunków, gdzie jednym z warunków jest wewnętrzna ocena przez studentów pracy nauczycieli akademickich, omówił i pozytywnie ocenił taką ankietę przeprowadzoną na kierunku "Zarządzanie i Marketing". Prorektor poinformował, że w przyszłości ankieta, w uzgodnieniu z nauczycielami akademickimi, będzie miała charakter poufny i będzie służyć nie tylko uzyskaniu jak najwyższej oceny kierunku studiów przy akredytacji, ale także usprawnianiu procesu dydaktycznego.

## Regulamin

### Samorządu Studenckiego

Po zgłoszeniu przez Przewodniczącego URSS - **Sławomira Błacha** autopoprawek do Regulaminu Samorządu Studenckiego, Rektor odczytał projekt uchwały w sprawie stwierdzenia zgodności Regulaminu Samorządu Studenckiego ze Statutem Politechniki Świętokrzyskiej i poddał ją pod głosowanie. **Senat 31 głosami "za", przy 1 głosie wstrzymującym się przyjął uchwałę.**

### Zasady oraz limity przyjęć na studia w roku ak. 1995/96

Ta część obrad miała niespodziewanie dramatyczny przebieg. Rektor zaproponował przyjęcie tych samych zasad w roku ak. 1994/95. W dyskusji student Wojciech Kazimierzak zgłosił wniosek o dokonanie zmian, których głównym celem byłaby zmiana zasad przyjęć - zamiast na Uczelnię zaproponował przyjmowanie na Wydziały. Argumentacja pana Wojciecha Kazimierzaka, że studentów traktuje się

nieważnie skoro przyjmuje się ich na I rok studiów, a nie na wydział jest trudna do zaakceptowania, podobnie jak to, że studenci się nie uczą, bo nie wiedzą na jaki trafią wydział. Jeżeli student wie, że decyduje lista rankingowa, to tym bardziej powinien się uczyć. Po dyskusji student Sławomir Błach zgłosił wniosek o przeprowadzenie tajnego głosowania.

Rektor jako przewodniczący obradom, zarządził głosowanie tajne nad zgłoszoną przez władze Uczelni uchwałą w sprawie określenia zasad rekrutacji na studia w roku ak. 1995/96. W wyniku głosowania Senat odrzucił uchwałę większością głosów.

W związku z powyższym Rektor poinformował, że sprawa ta będzie skierowana do Senackiej Komisji Organizacji i Rozwoju, Budżetu i Finansów ponieważ dotyczy systemu organizacyjnego Politechniki Świętokrzyskiej i jeszcze raz będzie na posiedzeniu Senatu, który odbędzie się 28 listopada br.

### Sprawy organizacyjne na Wydziałach BL i EAII

W rezultacie zgłoszonych przez Dziekana WBL wniosków:

- rozwiązano Katedrę Wodociągów i Kanalizacji i powołano Samodzielny Zakład Wodociągów i Kanalizacji,

- rozwiązano Katedrę Geotechniki i powołano Samodzielny Zakład Geotechniki,

- rozwiązano Katedrę Utrzymania Budowli i przekazano jej pracowników do samodzielnych zakładów.

Zmieniono nazwy:

- Samodzielnego Zakładu Mechanizacji Robót Remontowo-Budowlanych na: Samodzielny Zakład Remontów i Utrzymania Budowli,



- Samodzielnego Zakładu Materiałów Specjalnych na: Samodzielny Zakład Materiałów Budowlanych.

Wydzielono Zakład Technologii Budowlanych z Katedry Technologii Betonu i Prefabrykacji i dokonano przekształcenia jego nazwy na: Samodzielny Zakład Technologii i Organizacji Budownictwa.

Na Wydziale Elektrotechniki, Automatyki i Informatyki dokonano następujących zmian:

- przemianowano Samodzielny Zakład Eksploatacji Wyposażenia Elektrycznego na Katedrę Jakości i Niezawodności,

- przemianowano Katedrę Urządzeń Elektrycznych i Techniki Wysokich Napięć na Samodzielny Zakład Urządzeń Elektrycznych i Techniki Wysokich Napięć.

**Dodatkowe  
posiedzenie Senatu  
w dniu 28 listopada br.**

### Zasady oraz limity przyjęć - finał

Na dodatkowym posiedzeniu Senatu w dniu 28 listopada, poświęconym tylko tej sprawie, podano argumenty za stanowiskiem obu stron: władz Uczelni oraz Samorządu Studenckiego.

Argumenty za naborem na Uczelnię, a nie na wydziały.

Oprócz argumentów natury prawnej istotne były argumenty dotyczące stopni ze szkół o skrajnie różnych profilach (np. ze szkoły gastronomicznej i z liceum o profilu mat.-fiz.), których nie różnicuje się w konkursie świadectw oraz symulacja projektu studenckiego na zbiorze kandydatów przyjętych w r. ak. 1993/94, z której wynikało, że przyjęcia na wydziały spowodowałyby, że na II roku byłoby obecnie o 50 osób mniej niż jest, lub że osoby te musiałyby studiować na I semestrze na koszt własny, jako wolni słuchacze.

Argumenty za naborem na wydziały były analogiczne jak na posiedzeniu Senatu w dniu 9 listopada.

Zgłoszony przez studenta Sławomira Błacha wniosek o głosowanie tajne został przez Senat odrzucony zdecydowaną większością głosów. W głosowaniu jawnym przyjęto odrzucony na poprzednim posiedzeniu projekt zgłoszony przez władze uczelni z niewielkimi poprawkami, zgłoszonymi przez prof. prof. Borowicza i Rusina.

(kg)

## CENA POSTĘPU

Jak stwierdził generalny dyrektor UNESCO - Federico Meyer, przepaść między krajami biednymi a bogatymi jest przede wszystkim przepaścią wiedzy. W Japonii naukowcy stanowią ok. 1,77 proc. zatrudnionych, w USA ok. 1,52 proc. w EWG ok. 0,75 proc., podczas gdy w krajach Trzeciego Świata zaledwie ok. 0,001 proc.. Stwierdzono przy tym, że jeden naukowiec przysparza krajowi ok. 180 tys. USD rocznie. Kryzys w nauce na

niespotykaną skalę grozi krajom postkomunistycznym. Jest to konsekwencja generalnego braku środków finansowych w owych krajach, ale również braku zrozumienia znaczenia nauki dla postępu cywilizacyjnego. Jeżeli bowiem taksówkarz, hydraulik, fryzjerka, ba, handlarz uliczny zarabia wielokrotnie więcej niż naukowiec, może ugruntować się przekonanie, że kształcenie się jest nonsensownym traceniem czasu, energii i pieniędzy.

## TEST NA HIV

Grupa polskich naukowców kończy badania nad testami tzw. III generacji na wykrywanie wirusa HIV. Będzie to pierwszy tego typu test opracowany w Europie Środkowej. Prace finansowane są przez Przedsiębiorstwo Przemysłowe "Terpol" w Sieradzu.

Prace nad wykrywaniem przeciwciał, charakterystycznych dla nabytego zespołu zmniejszonej odporności rozpoczął prof. Wojciech Stec, kierownik Zakładu Chemii Biologicznej

PAN w Łodzi już w połowie lat 80. Są one obecnie kontynuowane przez zespół chemików pod kierunkiem znanego biologa prof. Andrzeja Płucienniczaka.

Rocznie wykonuje się w Polsce, ok. 2 mln testów na wirusa HIV. Ponad połowę przeprowadza się u wszystkich dawców krwi, pozostałe dotyczą osób z tzw. grup ryzyka, u których prawdopodobieństwo nosicielstwa wirusa jest wysokie. Testy, któ-

rymi obecnie posługuje się polska służba zdrowia sprowadzane są z Zachodu. Firmy, które mają prawo do sprzedaży testów na HIV w naszym kraju wybrane zostały podczas przetargu zorganizowanego przez Instytut Hematologii w Warszawie. Jeden importowany test kosztuje dolara.

Polski będzie znacznie tańszy. Jego produkcją zajmie się najprawdopodobniej firma farmaceutyczna w Gliwicach.

## ZARZĄDZANIE MAŁYM I ŚREDNIM PRZEDSIĘBIORSTWEM

Jubileusz Trzydziestolecia działalności Politechniki Świętokrzyskiej i trzydziesta rocznica istnienia Punktu Konsultacyjnego w Kielcach Akademii Ekonomicznej w Krakowie były inspiracją do zorganizowania 17 listopada w Politechnice Świętokrzyskiej konferencji naukowej na temat: "**Zarządzanie małym i średnim przedsiębiorstwem - tendencje w polskiej gospodarce**". Udział wzięli zagraniczni goście: **prof. dr inż. R. Wenzel** - dziekan Wydziału Ekonomicznego Hochschule Technik und Wirtschaft w Mittweide (Niemcy), **prof. dr Hans Wemergraf** z tej samej uczelni oraz polscy naukowcy: **prof. dr hab. Jerzy Mikułowski-Pomorski** - rektor Akademii Ekonomicznej w Krakowie i **prof. Rakowicz** z Zarządu Głównego

Towarzystwa Naukowego Organizacji i Kierowania. W konferencji uczestniczyli także wojewoda kielecki **Zygmunt Szopa** oraz prezydent Staropolskiej Izby Przemysłowo-Handlowej **Michał Chałoński**.

Organizatorami konferencji byli: **prof. dr hab. inż. Andrzej Szplit** - kierownik Samodzielnego Zakładu Ekonomii, Zarządzania i Marketingu Politechniki Świętokrzyskiej oraz kierownik Naukowo-Dydaktyczny Punktu Konsultacyjnego w Kielcach Akademii Ekonomicznej w Krakowie - **prof. dr hab. Jan Szumilak**.

Konferencja służyła wymianie poglądów i udzielaniu pomocy w odrabianiu zaległości w przebudowie infrastruktury gospodarczej. Szczególnie duże potrzeby w tym zakresie

mają te organizacje gospodarcze, które nie uzyskały dotychczas pomocy związanej z restrukturyzacją własnych przedsiębiorstw. Istniejące zapotrzebowanie rynku na produkty z zakresu zarządzania można zakwalifikować do czterech grup asortymentowych: edukacja, opracowania naukowe analityczne i ekspertyzy, doradztwo zawodowe, publikacje. Program Konferencji wzbogaciły dyskusje i wykłady pokazowe w sekcjach, których tematem były zagadnienia związane z restrukturyzacją gospodarki i strategią zarządzania przedsiębiorstwem, przygotowane przez specjalistów cieszących się w naszym środowisku dużym autorytetem i uznaniem. **(sol)**

(O materiałach z konferencji informujemy na str. 13)

## WSPÓŁPRACA Z UCZELNIAMI ZAGRANICZNYMI

W ramach programu TEMPUS Politechnika Świętokrzyska współpracuje z 7 uczelniami z Grecji, Portugalii, Hiszpanii, Francji, Niemiec i Anglii. Wymiana specjalistów i wszystkie wspólne działania są finansowane z budżetu EWG. W tym roku PŚk zgłosiła swój wniosek do kolejnego programu EWG - KOPERNIKUS,

ukierunkowanego na współpracę w dziedzinie badań naukowych. Jeszcze w tym roku uczelnia podpisze następną umowę z uczelniami zagranicznymi.

Uczelnia nasza współpracuje już m.in. z Imperial College w Wielkiej Brytanii, Michigan Technological University w USA, Uniwersytetem Kalifor-

nijskim w Los Angeles, szwajcarskim EMPA, Lwowskim Instytutem Fizyczno-Mechanicznym i Uniwersytetem Wileńskim.

Natomiast studenci specjalizujący się w ochronie środowiska wyjeżdżają co roku do Szwecji.

**(s)**

## AMERYKAŃSCY GOŚCIE W CENTRUM KSZTAŁCENIA USTAWICZNEGO

16 listopada br. w Centrum Kształcenia Ustawicznego PŚk, odbyło się spotkanie pełnomocnika rządu amerykańskiego ds. Korpusu Pokoju Panią **Carol Bellamy** oraz generalnego dyrektora Korpusu Pokoju w Polsce Pana **Johna Darraha** z przedstawicielami Centrum reprezentowanego przez kierownika Centrum **dr inż. Artura Bartosika**.

Amerykański Korpus Pokoju przeznaczył dla Centrum Kształcenia Ustawicznego sumę kilkuset milionów złotych na dodatkowe oprzyrządowanie komputerów w syntetyzator mowy i sfinansował zakup specjalistycznego oprogramowania. Ponadto sfinansował szkolenie studentów niedowidzących i niewidomych.

W Centrum Kształcenia Ustawicznego od października br. odbywa się kurs obsługi komputera dla studentów College'u Języków Obcych przy WSP i studentów WSP. Poza tym w Centrum odbywają się kursy realizowane na zlecenie Wojewódzkiego Urzędu Pracy, 10 grudnia rozpoczęły się studia podyplomowe z informatyki stosowanej i ochrony środowiska. **(sol)**

## FILIA

W Kielcach powstanie filia Europejskiego Instytutu Studiów Podyplomowych Nauki o Środowisku. Decyzję taką podjęli 15 października prof. Andrzej Neimitz, rektor PŚk, prof. Kazimierz Kik, prorektor WSP i prof. Gunter Lehman, dyrektor Europejskiego Instytutu Podyplomowego Kształ-

cenia w Zakresie Nauk o Środowisku Przyrodniczym Uniwersytetu Technicznego w Dreźnie.

Nowy instytut rozpocznie działalność prawdopodobnie już za rok i będzie działał pod patronatem obu kieleckich uczelni.

## OCHRONA PRAWNA PROGRAMÓW KOMPUTEROWYCH

15 grudnia br. w Politechnice Świętokrzyskiej odbyło się otwarte seminarium na temat ochrony praw autorskich programów komputerowych z udziałem prof. dr hab. Jana Bleszyńskiego z Uniwersytetu Warszawskiego i dr hab. Małgorzaty Byrskiej z Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Seminarium towarzyszyła wystawa sprzętu komputerowego, podczas której przedsiębiorstwo ALTAR z Kielc (dystrybutor EPSON) zaprezentowało oprogramowanie UNIX, a firma ASJ z Warszawy oprogramowanie firmy "Microsoft" i własne.

## PROBLEMY INŻYNIERII EKSPLOATACJI

W dniach 1-2.12.1994 r. w Ameliówce koło Kielc odbyło się konwersatorium: **Problemy inżynierii eksploatacji** zorganizowane przez Zespół Systemów Eksploatacji SPEM KBM PAN, Instytut Techniczny Wojsk Lotniczych i Katedrę Techniki Rolniczej Politechniki Świętokrzyskiej.

Przedstawiciele krajowych ośrodków zajmujących się tą problematyką głównie z wyższych uczelni

zastanawiali się nad naukowymi, technicznymi i praktycznymi problemami eksploatacji, tak pojedynczych urządzeń technicznych, jak i złożonych systemów produkcyjnych czy usługowych.

Za istotne dla praktyki gospodarczej uznano takie problemy jak: certyfikacja wyrobów, ograniczająca import zdezelowanych maszyn oraz zarządzanie systemami technicznymi.

**Prof. Tomasz Otmianowski** z PŚk mówił o nowoczesnych metodach zarządzania maszynami rolniczymi oraz o systemach obsługi obiektów technicznych w oparciu o normy europejskie. **Dr inż. Władysław Józwiak** poruszył temat funkcjonowania i oceny maszyn w gospodarce rynkowej oraz organizacji serwisu maszyn.

(ek)

## SEMINARIUM

**ROLA INŻYNIERA BUDOWNICTWA ŁADOWEGO w DZIEDZINIE OCHRONY BUDOWLI ZABYTKOWYCH** to temat seminarium, które odbyło się 16 grudnia br. w sali 105 bud. A PŚk. Seminarium zostało zorganizowane przez **Zakład Architektury i Ochrony Budowli Zabytkowych** Politechniki Świętokrzyskiej.

Uczestnicy seminarium wysłuchali referatów:

"Wykorzystanie grafiki komputerowej", "Analiza przyczyn uszkodzeń pawilonów bocznych zamku w Książu Wielkim", "Określenie warunków technicznych odbudowy zabytkowego sklepienia krzyżowego,

"Dobór kompozytów żywicznych do strukturalnego wzmocnienia elementów konstrukcji drewnianych".

Na zakończenie zwiedzili wystawę prac Zakładu Architektury i Budowli Zabytkowych.

(sol)

## AUDYCJE O NAUCE W POLSKIM RADIU

Polskie Radio rozpoczęło finansowaną przez Komitet Badań Naukowych emisję kilku cykli audycji promujących osiągnięcia nauki polskiej. Przedstawiamy szczegółowy plan emisji tych audycji i ich tematykę.

### "Klub popularyzatorów nauki"

Program I PR, czwartki, godz. 18<sup>05</sup>.

Najważniejsze wydarzenia naukowe oraz osiągnięcia nauki polskiej na tle nauki na świecie. W zamierzeniu - powiązanie nauki z innymi dziedzinami życia. Będą to spotkania klubowe znanych naukowców, dziennikarzy, popularyzatorów nauki, którzy mają "na

żywo" komentować poruszone problemy.

### "Pod mikroskopem"

Program I PR, czwartki godz. 18<sup>45</sup>.

Będzie przedstawiał, w formie wywiadów i reportaży, najciekawsze projekty i granty finansowane przez KBN.

### "Wszechnica nauki polskiej"

Program IV PR, od poniedziałku do piątku, godz. 23<sup>00</sup>, powtórki następnego dnia w godzinach porannych.

W tygodniowych cyklach kolejnych pięciu audycji autorzy będą przedstawiali osiągnięcia tych dzie-

dzin nauki, których dorobkiem możemy poszczycić się na świecie.

### "Polskie głowy"

Program IV PR, soboty godz. między 17<sup>30</sup> a 21<sup>00</sup>.

Cykl prezentuje najwybitniejszych polskich uczonych, zarówno w kraju, jak i z zagranicy oraz ich dorobek naukowy.

### "Informator nauki polskiej"

Program IV PR, wtorki godz. między 17<sup>30</sup> a 21<sup>00</sup>, powtórki w środy przed południem.

Serwis informacyjny związany ze sprawami wyższych uczelni i nauki.

## TARGI KSIĄŻKI AKADEMICKIEJ

Targi odbyły się w listopadzie br. w Warszawie pod protektoratem ministra **Aleksandra Łuczaka** oraz patronatem rektorów: Politechniki Warszawskiej - prof. Marka Dietricha oraz Uniwersytetu Warszawskiego - prof. Włodzimierza Siwińskiego.

Po raz pierwszy przyznano nagrodę za najlepszą książkę akademicką "ATENA '94". Laureatem

pierwszej nagrody zostały Wydawnictwa Naukowo-Techniczne za książkę pt. "Matematyka" - praca zbiorowa pod redakcją nieżyjącego już **Wojciecha Żakowskiego**. Na książce tej wychowało się kilkanaście pokoleń polskich inżynierów.

Laureatem nagrody specjalnej ministra edukacji narodowej dla wydawnictw uczelnianych została Oficyna Naukowa Uniwersytetu im.

Adama Mickiewicza w Poznaniu za książkę "Dydaktyka chemii" pod redakcją **prof. Andrzeja Burewicza** i **prof. Hanny Gulińskiej**. Warszawska impreza stanowiła bardzo dobrą okazję zarówno dla studentów, pracowników naukowych, jak i producentów, księgarzy i hurtowników do uzupełnienia brakujących informacji dotyczących tych wydawnictw.

(sol)

# ROLA I ZNACZENIE WIEDZY PRAWNEJ W ŻYCIU ZAWODOWYM I PRYWATNYM

Przekształcenia systemu społeczno-politycznego w Polsce sprzyjają pojawianiu się zjawisk nie mających odbicia w przeszłości. Wśród nich można by wymienić wiele przejawów naszego dzisiejszego życia. Z punktu widzenia tytułu przedstawionych rozważań najważniejsze wydają się takie fakty jak: wprowadzenie systemu funkcjonowania wolnego rynku oraz obowiązujących w jego ramach reguł na rynku pracy, rosnąca ilość przepisów prawnych, częste ich zmiany, powstawanie nowych instytucji prawnych lub też instytucji znanych dawniej, ale w nowym kształcie, rosnąca przestępczość gospodarcza, także przestępczość typowo kryminalna.

Tak się składa, że życie każdego z nas czyni nam tę problematykę bliską z konieczności. Niezależnie bowiem od tego, kto czym zajmuje się na co dzień - każdy ma kontakt z prawem, choć w różnym zakresie i nasileniu. Ma z nim do czynienia osoba obdarowana, na którą prawo nakłada określone obowiązki, ma do czynienia spadkobierca, ma kupujący lub sprzedający mieszkanie, może mieć nawet klient oszukany w małym detalicznym sklepie, nie mówiąc już o przedsiębiorcy, który styka się z prawem każdego dnia. Warto więc doceniać możliwość poznawania tej dziedziny wiedzy, z uwagi choćby na jedną z obowiązujących zasad, która stanowi, że nieznanomość prawa nie wyłącza odpowiedzialności za popełnione czyny. Co więcej, znając prawo i umiając posługiwać się przepisami - możemy nie tylko unikać przykrych skutków jego naruszenia, ale możemy także wykorzystać tę umiejętność dla naszych osobistych celów. Dostrzegając pozytywną i praktyczną stronę posiadania wiedzy prawnej, można formułować prosty wniosek: należy poznawać prawo, należy upowszechniać wiedzę prawną, należy też ułatwiać zdobywanie wiedzy prawnej. Leży to bowiem w interesie zarówno państwa, jak i samych obywateli. Sukcesy bowiem mobilizują, a dyscyplina okazująca swą praktyczną przydatność chętnie jest uprawiana i popierana, jej byt osiąga określoność i stabilizację.

Warto pamiętać, że termin "prawo" bywa używany w kilku znaczeniach. W kontekście rozważań tu przedstawionych terminu prawo użyto w znaczeniu przepisów aktualnie obowiązujących. Termin ten odniesiono do prawa pozytywnego. Wiadomo, że dziedzin prawa jest wiele, że obfitują one w szereg szczegółów ze względu na skomplikowany charakter stosunków w nowoczesnym społeczeństwie. Żywa materia prawa współczesnego, powstającego ciągle na nowo i narastającego, stwarza zamówienia społeczne o charakterze dynamicznym. Zamówienia te nie będą nigdy wyczerpane dla prawników. Ustawodawca nie jest bowiem w stanie nigdy

uregulować wszystkich problemów raz na zawsze, ani przewidzieć wszystkich kwestii, które wyłoni praktyka stosowania prawa. Rzadko też udaje się ustawodawcy unikać sformułowania wielu niejasnych określeń, zaczerpniętych z mowy potocznej. Konsekwencją tego musi być podejmowanie wspomagających działań w procesie kształtowania prawa przez organy je stosujące: takich działań, które służą tendencji unifikacyjnej, sprzyjają przyjęciu właściwej interpretacji i systematycznemu porządkowaniu prawa.

Nie wdając się głębiej w istniejące w tym przedmiocie problemy, należy rejestrując istniejący stan rzeczy stwierdzić, że mamy do czynienia z prawie z dość obszerną dziedziną studiów. Niewątpliwie niezbędnym elementem wiedzy prawnej, którą powinien otrzymać student chcący zostać absolwentem wyższej uczelni nieprawniczej, jest encyklopedyczny wstęp nauk prawnych. Na kierunkach nieprawniczych, które w coraz większym stopniu uwzględniają potrzebę realizacji w programach także jednej, wybranej dziedziny prawa - dziś najczęściej prawa gospodarczego - brak jest na ogół owego propedeutycznego przedmiotu studiów. Stąd też np. wykład z zakresu prawa gospodarczego staje się ze względu na potrzeby praktyczne wykładem o składzie mieszanym, bo zawierającym elementy wiedzy specjalnej z zakresu prawa gospodarczego, a częściowo musi zawierać elementy wprowadzające do poznawania prawa w ogóle.

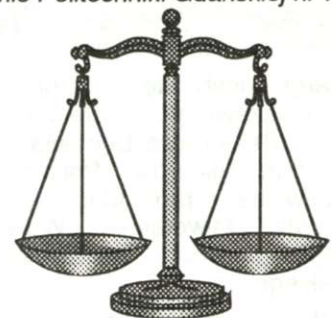
Wspomniane wyżej prawo gospodarcze - jako przedmiot niezbędny w programach kształcenia studentów na kierunku przygotowującym przyszłą kadrę zarządzającą przedsiębiorstwem staje się zarazem przedmiotem, który w coraz szerszym zakresie interesuje także studentów innych kierunków studiów. Jest to zrozumiałe, gdyż żyjemy w okresie kształtowania się obecnie w Polsce wolnego rynku, rozwijającej się prywatyzacji, nowego rozumienia pojęcia "własność", rosnącej roli i znaczenia przedsiębiorczości indywidualnej. Aby umieć się znaleźć w kręgu tych zjawisk, zrozumieć me-

chanizmy, które nimi rządzą - trzeba nabyć pewien zakres wiedzy o nich, a także poznawać prawa, które nimi rządzą. Specyfika polskiej sytuacji polega na tworzeniu gospodarki rynkowej od podstaw. Wymusza to np. treści programowe na kierunku zarządzanie znacznie szersze niż w państwach, gdzie słuchacze tych kierunków podstawową wiedzę już posiadają.

Tworzenie gospodarki od podstaw wymusza także potrzebę dostrzegania nowych treści programowych na innych kierunkach studiów i to nie tylko ekonomicznych, ale np. technicznych. Kształtowanie nowego stylu myślenia i działania ludzi wykształconych, których wiedza będzie oparta nie tylko na wąskim specjalistycznym przygotowaniu do zawodu, ale szerokiej wiedzy, w której prawo znajdzie doniosłe miejsce, pozwoli tym ludziom w sposób zadawalający wypełniać narzucone im zarówno przez siebie, jak i innych zadania. Znajomość prawa, umiejętność jego czytania, wyciąganie wniosków mogących być dyrektywą do kreatywnego działania - to także umiejętność logicznego myślenia. Winston Churchill powiedział kiedyś, że "bogaczami przyszłości będą bogaci w intelekt". Można więc przyjąć, że w konkurencji na rynku pracy i w ogóle w życiu przodować i zwyciężać będą ludzie dysponujący większym kapitałem umysłowym oraz zdolnością przekształcenia go w efekty rynkowe.

**Ewa Grzegorzewska**

(Artykuł zamieszczony w "PG" piśmie Politechniki Gdańskiej nr 7/94)



*"Każdy ma prawo do szczęścia,  
ale nie każdy ma szczęście do prawa"*

# SAMODZIELNY ZAKŁAD MOSTÓW I BUDOWLI PODZIEMNYCH

Samodzielny Zakład Mostów i Budowli Podziemnych Politechniki Świętokrzyskiej zajmuje się jednym z ważniejszych elementów infrastruktury komunikacyjnej: mostami, wiaduktami, przejściami podziemnymi. Prawie od początku działalności Uczelni, istniała na Wydziale Budownictwa Lądowego specjalność kształcąca inżynierów drogowców, dla których mosty stanowią jeden z istotnych składników wiedzy inżynierskiej.

Od 50 lat Kielce były siedzibą jednego z dwóch przedsiębiorstw mostowych w Polsce. Stąd działalność Zakładu w dużej mierze opierała się na kontaktach z praktyką mostową, zarówno w dziedzinie dydaktyki (zajęcia dydaktyczne na placach budów) jak i w działalności naukowo-badawczej. Pracownicy Zakładu Mostów na budowach Kieleckiego Przedsiębiorstwa Robót Mostowych wdrażali nowe rozwiązania konstrukcyjne. Dlatego profil naukowo-badawczy Zakładu to technologie, które znajdują zastosowanie w praktyce, a więc: metody uciążlania obiektów mostowych (dla poprawy trwałości i cech użytkowych), metody napraw, remontów i wzmocnień (te roboty dominują aktualnie w mostownictwie). W dorobku Zakładu jest kilkadziesiąt publikacji i opracowań, które są wynikiem bliskiego kontaktu pracowników z praktyką mostową.

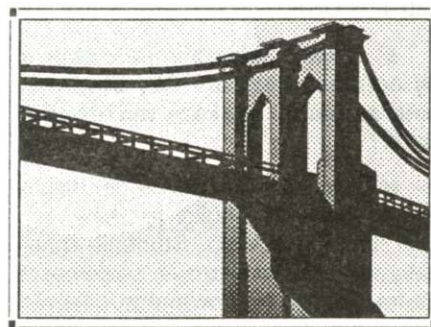
Dużo uwagi poświęcamy kształceniu naszych studentów w różnorodnych formach: unowocześnianie procesu dydaktycznego, studia indywidualne, ciekawe prace dyplomowe - wielokrotnie nagradzane. Nieskromnie wspomniemy, że w czasach, gdy organizacje studenckie były prężne i organizowały ankiety na temat sposobów prowadzenia zajęć dydaktycznych, dwaj nasi "odwieczni" pracownicy zajęli dwa czołowe miejsca na najlepszych dydaktyków.

Od dawna kierownikiem Zakładu jest **doc. dr inż. Marceł Dziurła**. Również już od dawna jego współpracownikiem jest **dr inż. Wiesław Nowak**. Aktualnie wspomaga Zakład w działalności dydaktycznej **doc. dr inż. Juliusz Cieśla** z Instytutu Badawczego Dróg i Mostów w Warszawie, z którym to Instytutem Zakład stale ma żywe kontakty. Młodym pracownikiem inżynierijno-

technicznym Zakładu jest **mgr inż. Wojciech Piasecki**.

Z przyjemnością spotykamy naszych absolwentów na wielu odpowiedzialnych stanowiskach administracji drogowo-mostowej, w przedsiębiorstwach wykonawczych i w jednostkach projektowych.

*Wiesław Nowak*



## Samodzielna Sekcja Poligrafii Politechniki Świętokrzyskiej w Kielcach

Kielce, ul. Studencka, tel. 24-670

Oferuje kompleksowe usługi w zakresie:

- wykonywanie odbitek kserograficznych w różnych kolorach na papierze formatu A4, A3, zmniejszanie, powiększanie
- prac introligatorskich:
  - oprawy prac dyplomowych,
  - renowacje książek, itp.
- druk książek, akcydensów, itp.

*Garantujemy szybką i fachową obsługę*



# PRZEZ JEZYK DO EUROPY

Studium Języków Obcych jest jednym z ważnych elementów w procesie dydaktycznym Politechniki Świętokrzyskiej w Kielcach. Od paru lat pozycja Studium znacznie wzrosła. Jest to konsekwencją zwiększenia się zainteresowań nauką języków w naszym społeczeństwie.

Studium jest jednostką międzywydziałową. Od października 1994 r. kierują nim: **mgr Hanna Ciosek i mgr Dariusz Koniewicz**.

W Studium pracuje 28 wykładowców, nauczają oni języków: angielskiego, niemieckiego, francuskiego, włoskiego i rosyjskiego, tak na studiach stacjonarnych jak i zaocznych. Kształcą łącznie 3625 studentów. Największym zainteresowaniem wśród studentów cieszy się obecnie język angielski. Lektorów tego języka jest obecnie 14, z których dwoje jest obywatelami USA.

**E. Kosik:** Jak obecnie odbywa się edukacja języka? Czy studenci mają aktualnie większe możliwości nauki?

**H. Ciosek:** Od pewnego czasu zainteresowanie nauką języków obcych istotnie wzrosło. Studenci rozumieją potrzebę i konieczność znajomości języka obcego traktowanego obecnie jako "narzędzie" pracy. Efekty nauki zależą również od pracy własnej i studenta i stąd różny poziom kompetencji językowej. Wiąże się to również z istotnymi zmianami w metodyce nauczania języków obcych. Zmieniła się metodyka nauczania, uległy zmianie i treści nauczania.

**D. Koniewicz:** Metodyka nauczania języków uległa znacznej zmianie. Dawniej bowiem proces dydaktyczny sprowadzał się jedynie do biernego opanowania języka obcego. Polegał on przede wszystkim na czytaniu tekstów, ich tłumaczeniu oraz analizach struktur gramatycznych. Nie zwracano zupełnie uwagi na umiejętność porozumiewania się w języku obcym. Sądzę, że aktualne metody nauczania języków są bardziej efektywne, gdyż kładą nacisk na komunikatywność.

**E. Kosik:** A sprawa podręczników, pomocy naukowych wykorzystywanych w dydaktyce? Jaka jest ich rola?

**H. Ciosek:** Obecnie jesteśmy świadkami dość istotnych zmian w dydaktyce. Od trzech lat mamy do dyspozycji nowe podręczniki, nagrania, kasety, taśmy wideo. Studium bowiem utrzymuje kontakty z przedsta-

wicielką wydawnictwa angielskiego PENGUIN ENGLISH. Dzięki temu otrzymujemy bezpłatnie różne podręczniki, nagrania itd. No i od trzech lat Angliści wykorzystują w procesie nauczania języka podręcznik angielski "Making Waves".

**E. Kosik:** Czy wprowadzenie do nauki języków podręczników angielskich, niemieckich, francuskich, włoskich nie napotyka na trudności. Przecież te książki nie są adresowane do naszej mentalności?

**D. Koniewicz:** Nie należy się obawiać, by podręczniki te kłóciły się z naszą mentalnością, by percepcja ich treści była dla młodzieży polskiej trudna. Są to najnowsze podręczniki do uczenia języka angielskiego na całym świecie ludzi pochodzących z różnych kultur. Pracując z tymi podręcznikami nie odnosi się wrażenia, że starają się nam coś narzucić lub prezentować kulturę anglosaską, jako wyższą w stosunku do polskiej. Może trochę razi cena tych książek. Z tym się zgodzę.

**H. Ciosek:** Książki angielskie zostały już wypróbowane. Cieszą się dużym uznaniem, zwłaszcza, że wymagają dużej aktywności studenta w procesie nauczania i promują komunikatywność językową, a kolejne edycje są często uzupełniane i poprawiane.

**E. Kosik:** Przez sale Studium przewijają się dziennie setki stu-

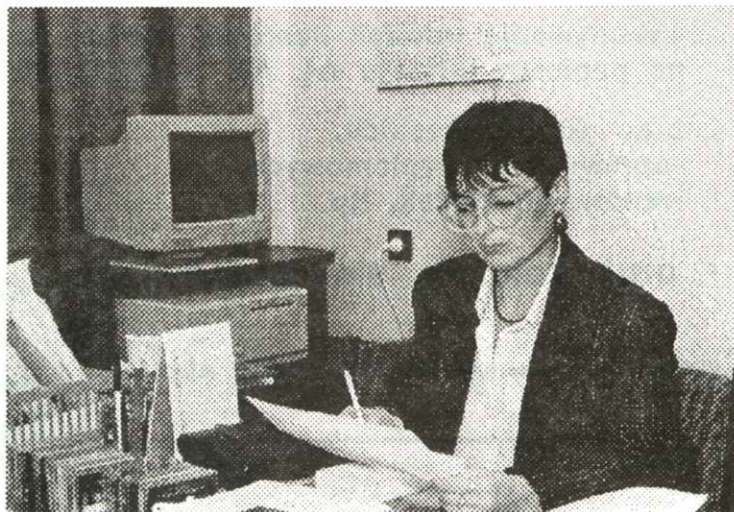
dentów, czy pomieszczenia przeznaczone na naukę języków są wystarczające?

**H. Ciosek:** Do roku 1991 Studium Języków miało skromne pomieszczenia do nauki języków. Teraz nie są one jeszcze na miarę potrzeb, ale dużo lepsze. Ogółem dysponujemy ośmioma salami. W trzech z nich mamy zainstalowane monitory. Do pełnego wyposażenia jednak jeszcze daleko. Zabiegamy u władz uczelni o nowe magnetowidy z monitorami, ale uczelnia ma wielkie problemy ze środkami finansowymi. Mimo to w czerwcu 1994 r. uruchomiono pracownię komputerową. Zainstalowanych zostało w niej 16 komputerów podłączonych do sieci UNIX. W trakcie zatem jednej jednostki lekcyjnej może przy nich zasiadać 16 studentów i pod kierunkiem lektora rozwiązywać zadania, testować swoje wiadomości i wzbogacać wiedzę.

**E. Kosik:** Czy nasi wykładowcy języków są znani w środowisku kieleckim, czy utrzymują kontakty z innymi placówkami w kraju i za granicą?

**H. Ciosek:** Nasi nauczyciele np. Angliści utrzymują stały kontakt z BRITISH COUNCIL, zaś Germaniści z Instytutem Goethego. Otrzymują od nich pomoce naukowe, uczestniczą w konferencjach językowych. Dzięki temu zapoznają się z nowymi trendami w procesie edukacji języków, z litera-

fol. Antoni Nowak



mgr Hanna Ciosek, absolwentka anglistyki UMCS w Lublinie, lektorka języka angielskiego, obecnie kierownik Studium Języków Obcych



turą. Kilku też nauczycieli, jak mgr **Andrzej Wierus** publikują, współpracują z Nauczycielskim Collegium Języków Obcych prowadzonym przez dyrektora Andrzeja Diniejkę - byłym wieloletnim pracownikiem Politechniki. Brak finansów uniemożliwia lektorom wyjazdy na wakacyjne kursy doskonalenia języka do Anglii. Lepsze w tym zakresie możliwości mają nauczyciele języka francuskiego oraz germaniści, ich wyjazdy sponsorowane są przez partnerów zagranicznych.

**E. Kosik: Czy proces nauczania języka nie jest zbyt krótki? Czy w ciągu czterech semestrów studenci opanują język?**

**H. Ciosek:** Studenci wszystkich trzech wydziałów uczelni mają po dwie godziny tygodniowo języka. Uczą się go tylko przez cztery semestry, a potem zdają egzamin. Ci, którzy traktują naukę serio, mogą po edukacji w Studium wykorzystać swą znajomość języka i posługiwać się nim za granicą.

W uprzywilejowanej pozycji są studenci marketingu i zarządzania. Na tym kierunku nauka języka jest znacznie poszerzona. Uczą się oni jednocześnie dwóch języków np. angielskiego i niemieckiego i to w wy-

miarze po trzy godziny tygodniowo. Dzięki temu wielu studentów już obecnie legitymuje się dość sporym słownictwem, wykazuje umiejętność prowadzenia konwersacji. Motywacja do nauki w tym przypadku jest duża. Studenci bowiem marketingu uzależniają swą pomyślną przyszłość zawodową ze znajomością języka.

**D. Koniewicz:** Zgadzam się w zupełności z tym stwierdzeniem.



fot. Antoni Nowek

mgr Dariusz Koniewicz, absolwent anglistyki Uniwersytetu Łódzkiego, autor artykułów z językoznawstwa i metodyki nauczania języka angielskiego, lektor języka angielskiego w Studium Języków Obcych

Chcę dodać i to, że studenci mają możliwość pogłębienia swej znajomości języka na starszych latach w ramach zajęć fakultatywnych. Niepokoi mnie jednak minimalizacja środków finansowych na naukę. Wiele naszych potrzeb nie zostanie bowiem zrealizowanych.

**Dziękuję za rozmowę  
Eugeniusz Kosik**

## SPOTKANIE Z PROF. T. ZIELIŃSKIM

10 grudnia br. o godz. 15<sup>30</sup> miało miejsce spotkanie władz miasta, świata nauki, mieszkańców Kielc z Rzecznikiem Praw Obywatelskich prof. dr hab. Tadeuszem Zielińskim.

Z piętnastominutowym opóźnieniem przybył on do auli WSP przy ul. Żeromskiego. Tadeusz Zieliński został zaproszony do Kielc przez Marszałka Senatu, profesora kieleckiej WSP - Ryszarda Czarnego. Wśród wielu gości obecni byli: wojewoda kielecki Zygmunt Szopa, rektorzy kieleckich uczelni, dziennikarze. Licznie zgromadzonych studentów prof. Zieliński przywitał tymi słowami: - *Widzę tutaj dużo młodzieży. To jest dla mnie wzruszające, ponieważ od dwóch lat nie mam kontaktu z młodzieżą (...) jak patrzę na młodych ludzi, to chciałbym zadać pytanie, później poprosić o indeks i postawić ocenę.*

Na spotkaniu było jednak inaczej. To kielczanie zasypali pytaniami profesora. Pytania te dotyczyły wielu problemów, które ciągle rodzą się w naszym społeczeństwie. Odpowiadał on na pytania dotyczące nieprawidłowości prywatyzacji BSK, waloryzacji książeczek mieszkaniowych. Wspominał o swoich sukcesach, m.in. rozpatrzenie przez Trybunał Konstytucyjny jego petycji dotyczącej zamrożenia progów podatkowych w 1993 r.

- (...) *Sejm nie uznał orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego, ale ta sprawa zaowocowała stanowiskiem Prezydenta dotyczącym przyszłorocznych podatków, opartym na orzeczeniu Trybunału Konstytucyjnego i moim wystąpieniu.*

Praca rzecznika polega na egzekwowaniu prawa. Podczas mojej kadencji wpłynęło wiele petycji, skarg o niesprawiedliwości społecznej. Czym więc zatem jest ta niesprawiedliwość społeczna, o którą zabiegają wszyscy obywatele chcący żyć zgodnie z prawem? Słowa skierowane do zebranych w sali, na zakończenie spotkania mogłyby być podsumowaniem pracy rzecznika:

- (...) Rzecznik praw obywatelskich powinien czuwać nie tylko nad przestrzeganiem prawa i wolności obywatelskich zapisanych w Konstytucji i innych ustawach, ale powinien także dążyć do sprawiedliwości społecznej. W życiu codziennym powołujemy się na sprawiedliwość społeczną, kiedy dostrzegamy nierówność obywateli w zakresie spraw socjalnych, świadczeń, kiedy dane grupy społeczne są dyskryminowane, nie mają równego dostępu do podziału dóbr społecznych. Dość często powołuję się na sprawiedliwość społeczną w swoich wystąpieniach do Trybunału Konstytucyjnego,

w których zarzucałem niesprawiedliwość w ustawie podatkowej, w ustawie o pomocy społecznej. To są najczęściej spotykane moje wystąpienia, w których poruszałem problemy niesprawiedliwości społecznej.

- Jak państwo zapewne wiedzą równość nie może być zawsze porównywana ze sprawiedliwością. Nie można postawić znaku równości pomiędzy sprawiedliwością a równością (...) Ludzie powinni być traktowani równo. Więc przykładowo problem równego dostępu do pracy. Twierdzą, że każdy obywatel zdolny i chętny do pracy, także każdy obywatel bez dachu nad głową powinien mieć prawo do korzystania w zakresie pomocy w zdobyciu mieszkania. Sądzę, że w przyszłej konstytucji, która w tej chwili jest przygotowywana przez Zgromadzenie Ogólne, Sejm, Senat - te sprawy socjalne powinny być zawarte(...)

- Współpracowałem z trzema kolejnymi premierami, mnie współpraca układała się dobrze - im gorzej, bo każdemu z tych rządów jeśli były powody dokładałem. Odpowiedzi na moje pisma otrzymywałem dość terminowo. Ostatnio musiałem uderzyć pięścią w stół. Od tego czasu mam kłopoty, bo resorty zaczęły odpowiadać natychmiast i moje biuro jest zasypane papierami.

*Relację ze spotkania z prof. T. Zielińskim przygotował Arkadiusz Miller*

# POLACY Z KAZACHSTANU

W bieżącym roku akademickim w Studium Języka Polskiego uczy się 40 Polaków z Kazachstanu. Są to potomkowie zesłańców z 1936 roku.

W dniu 21 listopada 1994 r. sześciu słuchaczy i opiekunka grupy II zostali zaproszeni do udziału w dwugodzinnej audycji radiowej na żywo na temat życia Polaków w Kazachstanie. Gospodarzem programu była redaktor Maria Bednarska, a gośćmi słuchacze Studium: Maria Szyszkowska, Marianna Piotrowska, Anatol Popławski, Włodzimierz Polański, Aleksy Waśkowski, Tatiana Matc oraz Roma Sochacka - nauczycielka języka polskiego i opiekunka tej grupy. Zacytowane poniżej wypowiedzi pokazują martyrologię Polaków z Kazachstanu i uwarunkowania historyczne tamtych wydarzeń.

**red. M.B. - Mnie osobiście interesuje, gdzie państwo obecnie mieszkać, w jakiej części Kazachstanu i jaka była historia waszych rodzin?**

**Anatol P.** - Moja rodzina do czasów deportacji do Kazachstanu, mieszkała na Ukrainie w okolicy Żytomierza. Wiosną 1936 r. dziadkowie moi zostali zesłani jako kułacy, tak wówczas nazywano ludzi uważanych przez władze radzieckie za wrogi element. Zostali bez uprzedzenia wyrzuceni z własnych gospodarstw i bydłymi wagonami zaczęli długą podróż w nieznaną. Niewiele mogli zabrać ze sobą, gdyż nie dano im na to czasu. Tak jak dziadkowie opowiadali, wzięli tylko te rzeczy, które mieli na sobie i trochę jedzenia. Po kilku miesiącach podróży, w nieludzkich warunkach zostali wysadzeni w pustym stepie, w pobliżu dzisiejszej Akmoły. Miejsce do zamieszkania wyglądało jak obóz koncentracyjny, gdyż było otoczone kolczastymi drutami. Nikomu nie wolno było na zewnątrz wychodzić, a do pracy przy budowie torów robotnicy byli prowadzeni pod konwojem. Dużo Polaków tej pierwszej zimy nie przeżyło, ponieważ były bardzo duże mrozy i głód. Mieszkałi w ziemiankach, które sami sobie zrobili.

**R.S. - Czym opalane były te ziemianki?**

**Anatol P.** - Opalane były bydłymi wysuszonym nawozem, zebranym własnoręcznie w stepie. I to był jedyny dostępny produkt do ogrzewania.

**red. M.B. - A gdzie mieszkają pani rodzice i w jaki sposób się tam znaleźli?**

**Tatiana M.** - Moi rodzice mieszkają we wsi Czkałowo na północy Kazachstanu. Dziadkowie też zostali przesiedleni z Ukrainy jako wróg klasowy. Oni nie lubią i nie chcą mówić o

tym, gdyż to dla nich wielki ból i nie chcą jeszcze raz tego przeżywać nawet w myślach.

**Marianna P.** - Moja rodzina pochodzi z Ukrainy, ale dokładnie ja znam tylko losy babci, Jadwigi Boguszewskiej, która żyła w Stanisławowie. W 1936 r. w czasie wzmożonej kolektywizacji, babcia została zesłana z całą rodziną do Kazachstanu w okolice Karagandy i tam wcielona w "trud armii", czyli do przymusowego obozu pracy, gdzie młode dziewczyny pracowały w kopalni węgla. Ona nie lubi o tym mówić, gdyż to co jest z tym związane przywołuje w niej tragiczne wspomnienia. Nawet nie dano im czasu, aby pożegnać się ze znajomymi, sąsiadami. Po długiej podróży zostali wysadzeni na gołym stepie. Mówiła babcia tak, że w 1968 r. był straszny głód i bardzo dużo ludzi zmarło i to, że nawet wrogowi by nie życzyła tego, co ona przeżyła.

**Włodzimierz P.** - Moja rodzina też pochodzi z Ukrainy z okolic Żytomierza. W 1936 r. moi dziadkowie zostali zesłani jako jeszcze małe dzieci, lecz bardzo dobrze pamiętają tamte czasy, gdyż zapomnieć takie rzeczy jest niemożliwe. Oni mówili, że nie dano im zabrać w podróż żadnych rzeczy, wpędzono wszystkich do bydłymi wagonów i około 4 miesiące trwała straszliwa podróż i nikt nie wiedział dokąd ich wiozą. Wysadzono ich w gołym, pustym stepie, a był to początek jesieni. Najpierw dziadkowie mieszkali w namiotach, a potem po kilka rodzin gnieździłi się w jednej ziemiance, którą własnymi rękami sobie wykopali. Obecnie ta wieś nazywa się Jasna Polana i znajduje się około 120 km od miasta Koleczeta. Moi dziadkowie bardzo długo pracowali w kolchozie, a dzisiaj są już na emeryturze i też bardzo nie lubią przypominać o tych czasach, bo w tych czasach oni przeżyli dużo nieszczęścia i niechętnie do tych wspomnień wracają.

**red. M.B. -- Kiedy zaczęliście w domach o tych sprawach rozmawiać?**

**Włodzimierz P.** - Od niedawna, ponieważ były takie czasy, że nie wszystko było dozwolone mówić. Bezpieczniej było nie mówić.

**R.S. - Proszę może jeszcze powiedzieć kilka zdań o historii tych dramatycznych losów, od czego to się zaczęło, jak doszło do tych tragicznych wydarzeń?**

**Aleksy W.** - W czasach panowania Stalina w byłym Związku Radzieckim zaczęły się straszliwe represje na Polakach i nie tylko, oraz masowe wysiedlenia, czego efektem jest to, że obecnie w Kazachstanie żyje około 100 narodowości o różnych językach i wierze, wśród których są i Polacy. Polacy przybyli do Kazachstanu w kilku falach deportacji, które zaczęły się od czasów walki klasowej i wzmożonej kolektywizacji, której najbardziej opierali się polscy chłopci. Chłopci bronili swojej ziemi, bo ziemia i chłop to jedna całość i nie można ich rozdzielić. Wówczas pojawiło się podejrzenie, że Polacy są zagrożeniem dla władzy radzieckiej, a Polska to imperium zła. NKWD rozpoczęło wzmożone pacyfikację. Większość Polaków uznano za wrogów ludu Ukrainy i Białorusi i dlatego zaczęto ich usuwać z zachodnich rubieży państwa. Masowo wysiedlano Polaków z takich miejscowości jak Żytomierza, Kamienia Podolskiego, Szepietówki, Winnicy, czyli całej sienkiewiczowskiej Polski.

**Maria Sz.** - Ludzie ładowali do podstawionych bydłymi wagonów co się dało zabrać. Pociągi ruszyły na Wschód. Podróż ta trwała od 3-4 miesięcy. A był już koniec stepowego lata. W pewnym momencie pociąg zatrzymał się na drodze. Żołnierze NKWD wyrzucali kilka namiotów z drzewcem i czerwoną flagą i padała komenda "Tu będzie mieszkało 100 ludzi, pozostali jadą dalej". Pociąg

ruszał, aby za 15 może 20 kilometrów cała procedura powtórzyła się jeszcze raz i jeszcze raz. W ten sposób zostało wywiezione nie mniej niż 250 tysięcy Polaków. Trudów podróży i pierwszej zimy w nienawistnym stepie nie przetrzymała nawet połowa ludności polskiej. Opodal linii kolejowej tworzyły się polskie osady, które zaczęto nazywać po swojemu, tak jak zapamiętali z rodzinnej ziemi. Do dzisiejszego dnia są takie nazwy miejscowości jak Podolskie, Jasna Polana, Wiśniówka, Konstantynówka.

Tak zaczęła się ponura historia Polaków w Kazachstanie, który w okresie II wojny światowej stał się miejscem zsyłki coraz to innych narodów i w dalszym ciągu Polaków.

**red. M.B. - Kiedy państwo zaczęliście się uczyć języka polskiego, czy od urodzenia?**

**Aleksy W. -** Moi rodzice nie umieją mówić po polsku, a ja zacząłem się uczyć tego języka rok temu. Chciałbym powiedzieć, że kursy językowe w Kazachstanie są już od kilku lat, tylko ja zacząłem się uczyć trochę za późno. Z Polski przyjeżdżają nauczyciele, którzy uczą dzieci i młodzież języka polskiego, kultury, historii polskiej, wszystkiego tego co jest związane z Polską.

**red. M.B. - Czy zaczęliście się uczyć dlatego, że chcieliście przyjechać na studia do Polski, czy dlatego, że was to pociągało, a nie było okazji wcześniej?**

**Maria Sz. -** Ja latem 1992 roku wypoczywałam na kolonii w Polsce. Bardzo mi się tutaj podobało i dlatego kiedy wróciłam do domu, zaczęłam interesować się Polską i wszystkim co jest z Polską związane, polską historią, literaturą.

**red. M.B. - Już z własnej woli nie nakłaniana przez nikogo?**

**Maria Sz. -** Tak. Potem dowiedziałam się, że mam szansę studiować w Polsce i skorzystałam z tej szansy.

**R.S. - To co mówicie, to są czasy współczesne, dwa, trzy lata do tyłu, a kto wcześniej podtrzymywał kulturę polską. Czy byli tacy ludzie?**

**Tatiana M. -** Po przeszło 20 latach życia Polaków w Kazachstanie, w czasie spisu powszechnego ludności w 1959 roku ponad 53 tysiące Polaków deklarowało pochodzenie i znajomość języka polskiego, choć w dokumentach mieli wpisana inną narodowość. Polskie słowo najdłużej

zachowało się w modlitwach i pieśniach kościelnych. Niewymierne są tu zasługi księży, a szczególnie księdza Władysława Bukowieckiego, który przebywał w Kazachstanie w latach 1954-74 i który za swoją działalność był więźniem Czelabińska. Jego "Wspomnienia" stanowią wyjątkowy zapis polskiego losu tej części świata.

**R.S. - Te smutne wspomnienia chciałabym zakończyć taką refleksją. Jeden z moich słuchaczy powiedział na początku naszej rozmowy, że na stepach Kazachstanu, na tej niehumanitarnej ziemi powitał Polaków w tamtych czasach samotny krzew - saksauł - miotany wichrem na wszystkie strony. Wszędzie gdzie Polacy przybyli, zastali ten wszechobecny symbol życia wielu tysięcy Polaków. Mijały lata, zmienił się wiatr historii i tylko saksauł, ten krzak stepowy, miotany wichrem pozostaje do dzisiaj symbolem ich wygnanej doli.**

*(Wypowiedzi słuchaczy cytowane są dosłownie. Dokonano jedynie koniecznych skrótów.)*

**Opracowała Roma Sochacka**

## Betlejem - "Dom Chleba"

Kilka kilometrów na południe od Jerozolimy leży legendarne Betlejem. Nam Boże Narodzenie kojarzy się przede wszystkim ze scenerią zimową, zaś na Ziemi Świętej śniegu nie uświadczysz. W krajobrazie dominują palmy i zielone gaje. "Betlejem" po hebrajsku znaczy Dom Chleba, zaś po arabsku Dom Mięsa. Wcześniej jeszcze oznaczało Świątynię Boga Wojny. Miasto położone jest na niewielkich wzgórzach, w krajobrazie dominują zabytkowe obiekty sakralne i mnóstwo domków obłożonych obowiązkowym kamieniem koloru piaskowego.

Każdy, kto znajdzie się tu po raz pierwszy, swoje kroki kieruje do miejsca narodzenia Chrystusa, czyli Bazyliki Narodzenia, inaczej zwanej bazyliką Justyniana. Kazał ją wznieść w 332 roku cesarz rzymski Konstantyn Wielki. Miejscem szczególnym, najświętszym dla każdego chrześcijanina jest Grota Narodzenia z ołtarzem Narodzenia Chrystusa i żłóbkiem znajdującymi się w Kaplicy Narodzenia.

Kaplica Narodzenia znajduje się w grocie mieszczącej się pod głównym ołtarzem kościoła. W małej absydzie ulokowana jest srebrna gwiazda. To miejsce, gdzie narodził się Chrystus. W grocie znajduje się też ołtarz Trzech Króli i żłóbek, w którym złożono Dzieciątko. Od dnia Bożego Na-

rodzenia do Trzech Króli leży w nim figura maleńkiego Jezusa. Opiekę nad grotą sprawują mnisi prawosławni, choć przebywają tu kapłani różnych obrządków chrześcijańskich.



Po wizycie w Betlejem nasuwają się refleksje, czy nasze wyobrażenia o tym miejscu wyniesione z lektur i opowieści odpowiadają rzeczywistości.

**Iwona Kowalska**

# WYTYCZNE WYKONANIA SWETRA BUDOWLANEGO

jest to projekt studentki WBL Politechniki Gdańskiej - Beaty Kujawskiej zamieszczony w Piśmie Politechniki Gdańskiej nr 4/94. Może i nasi studenci skorzystają z tego ciekawego i dowcipnego pomysłu

...Sweter, do którego samodzielnego wykonania chcę państwa zachęcić, jest swetrem kolorowym, o fasonie raczej sportowym (budowlanym), nadającym się bardziej do wizytowania placów budowy niż na uroczyste koktajle w ambasadach. Poniższy projekt oparto na modelu nr 27 zamieszczonym w miesięczniku STRICK & SCHICK 9/92. Zależnie od zastosowanej kolorystyki i fasonu może być noszony przez Panie, jak i Panów.

## ROZMIARY:

Wersja podstawowa wykonana została w rozmiarze 44-46. Z uwagi na łatwość powielania wzoru, można wykonać ten sweter w dowolnym rozmiarze.

## MATERIAŁ:

Sweter może być wykonany z dowolnego rodzaju włóczki w trzech kolorach: białym, czarnym i dowolnym kolorze tła. Wersja podstawowa wykonana została z 250 g cienkiej anilany w kolorze ciemnoszarym (kolor tła), 50 g białej anilany i 100 g czarnej. Druty nr 2,5 i 3 oraz 3 guziki.

## ŚCIEGI:

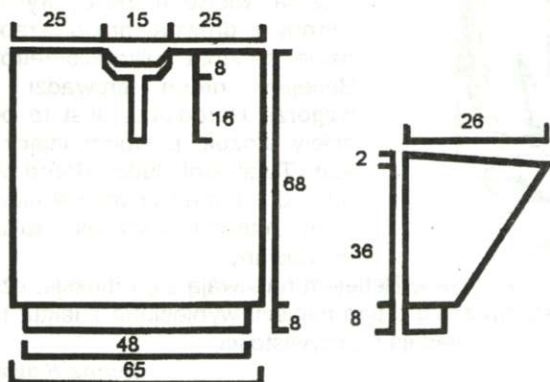
- ściągaczowy: 1o. prawe 1o. lewe,
- gładki prawy: rz. nieparzyste o. prawe, rz. parzyste o. lewe.

## WZÓR DO WRABIANIA:

Przerabiać wg wzoru obliczeniowego ścięciem gładkim prawym. Narysowany jest cały przód w rz. nieparzystych i parzystych. Każdą kolorową płaszczyznę przerabiać z oddzielnego kłębka, a przy zmianie koloru nitki krzyżować po lewej stronie robótki. Na kamienie muru wykonać pasy z białej włóczki, oddzielając je jednym rz. w kolorze czarnym. Pionowe fugi muru wyszyć po zakończeniu robótki ścięciem oczkowym. Napis wyszyć ścięciem oczkowym w kolorze czarnym jedynie z przodu.

## PRÓBA ŚCIEGU:

druty nr 3, ścieg gładki prawy: 26o. i 30 rzędów = 10 x 10 cm.



## PRZÓD:

Na druty nr 2,5 nabrać 130 o. w kolorze czarnym i przerabiać ściągacz z 8 cm (30 rz.) ścięciem ściągaczowym. W ostatnim rzędzie dobrać równomiernie 27o. = 157 o. i dalej przerabiać drutami nr 3 wzór do wrabiania wg załączonego schematu.



## TYŁ:

Wykonać jak przód, lecz z mniejszym podkrojem szyi (patrz schemat) i bez rozcięcia z przodu. Wrabiany wzór stanowi lustrzane odbicie wzoru z przodu.

## RĘKAWY:

Na druty nr 2,5 nabrać 50, w kolorze czarnym i przerabiać 8 cm (30 rz.) ściągacza ścięciem ściągaczowym, dobierając w ostatnim rzędzie 24 o. = 74 o. Dalej przerabiać drutami nr 3 w kolorze tła ścięciem gładkim prawym. Aby uzyskać skosy rękawa należy dobierać obustronnie w co 4 rz. po 1 o. Na wysokości 44 cm (122 rzędy, 134 o.) zakończyć rękaw zdejmując obustronnie 4 x 15 o. i raz pozostałe 14 o. Tak zakończony rękaw lepiej się układa. Drugi rękaw wykonać identycznie.

## WYKOŃCZENIE:

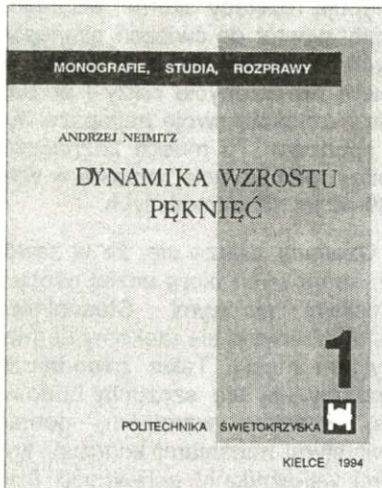
Wyszyć kolorem czarnym pionowe fugi muru oraz napis z przodu zgodnie z podanym wzorem. Połączyć szwy ramion. Z każdej strony pionowego rozcięcia nabrać na druty nr 2,5 54 o. i przerobić 25 rz. wzorem ściągaczowym w kolorze czarnym, nie zapominając o wykonaniu 2 dziurek na guziki. Pierwsza dziurka znajduje się w odległości 2 cm (9o.) od dolnego brzegu rozcięcia, następną w odległości 7 cm (22o.) od pierwszej.

Dziurki wykonać następująco: w 6 rz. we właściwych miejscach zakończyć po 2 o., a w 7 rz. w tych miejscach po 2o. dobrać. Następnie przerobić 12 rz. W 20 rz. powtórzyć operację wykonania dziurek. Po przerobieniu 25 rz. wszystkie oczka luźno zakończyć. Następnie złożyć plisę na pół do wewnątrz i przyszyć do krawędzi rozcięcia oraz obszyć dziurki. Na ściągacz wykroju szyi nabrać na druty nr 2,5 119 o. i przerabiać wzorem ściągaczowym 6 cm. Wykonać w analogiczny sposób ostatnią, trzecią dziurkę. Po wykonaniu 25 rz., wszystkie oczka luźno zakończyć, a plisę złożyć na pół do wewnątrz i przyszyć, a także obszyć dziurki. Wszyć rękawy, połączyć szwy boczne, przyszyć guziki.

Mam nadzieję, że satysfakcja płynąca z samodzielnego wykonania swetra, a szczególnie swetra z emblematem Wydziału, stanie się Państwa udziałem, tak stała się moim.

# WYDAWNICTWO PŚK - POLECA

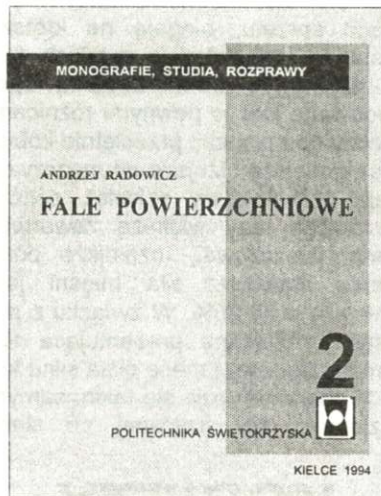
ANDRZEJ NEIMITZ - **DYNAMIKA WZROSTU PĘKNIĘĆ** - z serii "Monografie, Studia, Rozprawy". Książka ma charakter podręcznika akademickiego przeznaczonego dla pracowników nauki zajmujących się mechaniką pękania, słuchaczy studiów technicznych oraz doktoranckich.



Monografia zawiera obszerny przegląd prac teoretycznych i doświadczalnych z problematyki dotyczącej dynamiki pęknięć. Porównuje się wnioski jakie wypływają z teorii z obserwacjami doświadczalnymi. Jest próbą podsumowania stanu wiedzy w gałęzi Mechaniki Pęknięcia zwanej Dynamiczną Mechaniką Pęknięcia. W pracy skoncentrowano się na zjawiskach szybkiego wzrostu pęknięć przy obciążeniach dynamicznych i prawie statycznych. W Polsce dynamicznym zagadnieniem mechaniki pęknięcia nie poświęcono jak do tej pory zbyt wiele uwagi opierając się na osiągnięciach badaczy ze Stanów Zjednoczonych, Niemiec, Szwecji czy Japonii. Dlatego autor ma nadzieję, że praca zachęci szersze grono osób do wspólnych wysiłków w tej dziedzinie wiedzy. Od czytelnika wymaga się podstawowego przygotowania w Mechanice Pęknięcia oraz Mechanice Ciała Stałego.

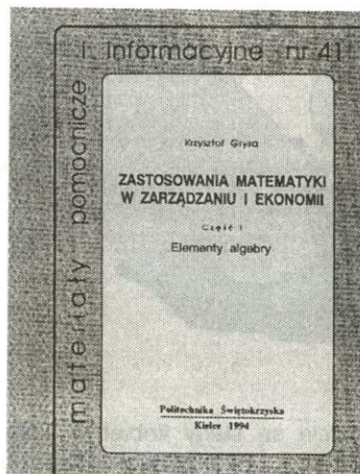
ANDRZEJ RADOWICZ - **FALE POWIERZCHNIOWE** - z serii "Monografie, Studia, Rozprawy".

Monografia poświęcona jest problematyce propagacji fal powierzchniowych. Szczegółowo analizowano zagadnienia propagacji fal na powierzchniach ciał stałych o własnościach anizotropowych. Rozpatrzono ogólne zagadnienia propagacji na granicy dwóch różnych ośrodków, dyskutując przypadki istnienia tzw. fal odpyływowych.



Książka przeznaczona jest dla studiujących i zajmujących się mechaniką ciała stałego.

KRZYSZTOF GRYSA - **ZASTOSOWANIA MATEMATYKI W ZARZĄDZANIU I EKONOMII - Część I. Elementy algebry** - z serii "Materiały Pomocnicze i Informacyjne". Książka przeznaczona dla studentów kierunku zarządzanie i marketing, która ma za zadanie przybliżyć zagadnienia matematyczne stosowane w ekonomii.



*Zastosowania matematyki w ekonomii to trochę jak zastosowanie dodatków w produkcji ciast: sama ekonomia, tak jak samo ciasto bez dodatków, byłaby bez smaku, który nadają jej właśnie dopiero narzędzia matematyczne - stwierdza autor. Zanim narzędzie matematyczne zostanie przystosowane do potrzeb ekonomii, trzeba wprowadzić pojęcia, które są niezbędne do jego zdefiniowania lub do wskazania innych, bardziej ogólnych czy też pozostających w sferze potencjalnych możliwości, zastosowań.*

Znając mniej lub bardziej tajoną niechęć większości studentów do matematyki, autor życzy im, aby w ostateczności potraktowali zawartość tej części, jak i następnej (ukazuje się wkrótce), jak porcje kaszki manny, szpinaku czy zupki z marchewki, którymi byli karmieni w dzieciństwie: może nie były to ich ulubione potrawy, lecz niewątpliwie bez nich ich rozwój fizyczny byłby utrudniony.

**ZARZĄDZANIE MAŁYM I ŚREDNIM PRZEDSIĘBIORSTWEM - TENDENCJE W POLSKIEJ GOSPODARCE**

Przekazując zeszyt Naukowy nr 21 z serii "Nauki Ekonomiczne", który zawiera zbiór artykułów przygotowanych na Konferencję Naukową nt "Zarządzanie Małym i Średnim Przedsiębiorstwem - tendencje w polskiej gospodarce", autorzy mają nadzieję, że będzie on przydatny w codziennej pracy zawodowej, jako pomoc i punkt wyjścia do decyzji przy zmianach w systemie zarządzania przedsiębiorstwem. Zeszyt zawiera ciekawe artykuły dotyczące usprawnienia działalności organizacyjnej przedsiębiorstw m.in. art. prof. dr hab. inż. Andrzeja Szplita pt. "Bariery rozwojowe małych przedsiębiorstw", art. prof. dr hab. Jana Targalskiego pt. "Biznes Plan jako narzędzie zarządzania", art. dr Aleksandra Osiaka pt. "Strategia innowacyjna przedsiębiorstwa" oraz art. dr Ewy Grzegorzewskiej-Ramockiej i prof. dr hab. Krzysztofa Grysa pt. "Koncepcja i realizacja wieloetapowego projektu organizacji wspierania małych i średnich przedsiębiorstw w regionie świętokrzyskim".



W ostatnim wieku kobiety wywalczyły dla siebie zniesienie barier socjalnych dzielących obie płcie. Postępująca emancypacja kobiet silnie zaznaczyła się w sporcie. Do niedawna nie sposób było wyobrazić sobie kobiet bijących się na pięści, a dzisiaj damskie, przepraszam za wyrażenie, mordobicie jest na porządku dziennym. Dochodzi do minimalizowania różnic między mężczyznami a kobietami w zakresie wydolności fizycznej, co przyczynia się do szybszej ekspansji sportowej kobiet. Charakterystyczny jest fakt większej dynamiki rozwoju wyników sportowych właśnie u kobiet. Nie zawsze tak było...

Od początku sportu dyskryminowano kobiety. Olimpiady greckie nie dopuszczały udziału kobiet nawet w charakterze widzów. Złamanie zakazu karano śmiercią. Ale... miały kobiety swoje własne igrzyska. Co 4 lata odbywały się w Olimpii heraje - zawody przeznaczone wyłącznie dla płci pięknej; wstęp tylko dla kobiet. Zwycięzynie otrzymywały wieniec oliwowy. Konkurovano w trzech grupach różniących się poziomem sportowym w konkurencjach biegowych; kobiety do 13 lat biegały nago. W innych starożytnych miastach greckich istniały ośrodki lekkoatletyczne dla dziewcząt i kobiet, a w niektórych z nich prowadzono zawody w zapasach.

Nowa era za sprawą Rzymian wprowadziła do sportów kobiet walki gladiatorские, wyścigi rydwanów i gimnastykę.

Najnowsze czasy, a więc czas nowożytnych igrzysk olimpijskich, z oporem przyjmowały do wiadomości fakt, że kobieta to też człowiek. Cztery lata po pierwszej reaktywowanej olimpiadzie, w roku 1900, kobiety uczestniczyły w igrzyskach nieoficjalnie startując w grze w golfa i tenisa. W następnych latach zabraniano kobietom startu na igrzyskach olimpijskich, bądź znowu cofano zakazy, by ostatecznie od roku 1928 zezwolić na ich rywalizację w tych zawodach.

Panujące powszechnie poglądy o słabości kobiet znajdują odbicie w sposobach rozgrywania zawodów: w lekkiej atletyce kobiety używają lżejszego sprzętu, biegają na krótsze dystanse (odpowiednik męskich 100 m - 42.2 km to 100 m - 3000 m). Spowodowane jest to pewnymi różnicami między obu płciami: przeciętnie kobiety są mniejsze i lżejsze od mężczyzn, mają delikatniejszy szkielet, półtora do dwóch razy większą zawartość tkanki tłuszczowej, luźniejsze połączenia stawowe; siła mięśni jest mniejsza o 20-25%. W związku z podanymi różnicami prezentująca ten sam typ budowy i masę ciała silna kobieta charakteryzuje się takim samym poziomem siły fizycznej co słaby

mężczyzna. Ponieważ siła i koordynacja ruchowa nie idą ze sobą w parze, daje to fizycznie słabszym kobietom przewagę w takich konkurencjach, gdzie estetyka wykonania odgrywa najważniejszą rolę, czyli w gimnastyce, akrobatyce, konkurencjach łyżwiarskich czy skokach do wody).

## KOBIETY

W sporcie wyczynowym nie do



uniknięcia są starty kobiet w czasie menstruacji. U większości kobiet zdolność wysiłkowa jest obniżona tuż przed menstruacją, a największa bezpośrednio po miesiączce. Zmniejszenie wydolności występuje przede wszystkim w sportach wytrzymałościowych, odgrywając małą rolę w sportach siłowych; w sporadycznych przypadkach można cały cykl przesunąć hormonalnie. Kobiety uprawiające sport w mniejszym stopniu od czuwają dolegliwości menstruacyjne.

## SPORT

W sporcie nie przeszkadza nawet ciąża - przy obecnym stanie wiedzy dopuszcza się możliwość trenowania nawet do trzeciego miesiąca, po którym można uprawiać gimnastykę ciążową, która znakomicie poprawia samopoczucie i ułatwia poród. U kobiet uprawiających sport rzadziej występują rozstępy skórne, szczególnie gdy powrót do ćwiczeń gimnastycznych następuje zaraz po porodzie. Dopiero po przebyciu ciąży i porodu kobiety uzyskują swoje najlepsze wyniki sportowe. Tu muszą zaznaczyć, że siła u pań szybciej wzrasta w wieku 30-40 lat niż u młodszych.

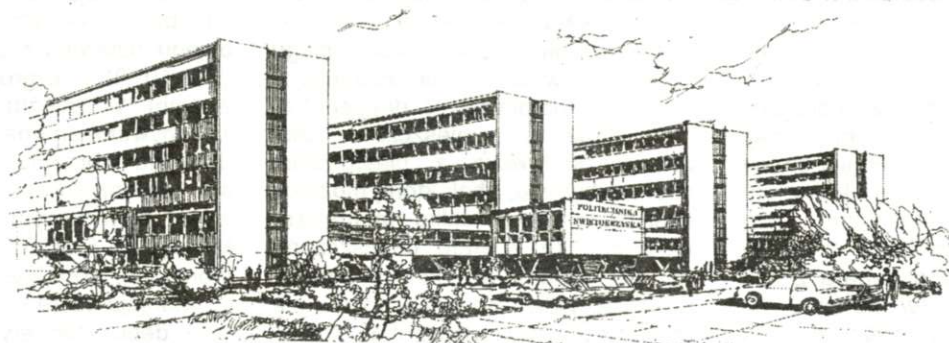
Z czasami zdarza się, że w zawodach sportowych biorą udział osoby z anomaliami płciowymi. Stosunkowo często obserwuje się rzekomy hermafrodytyzm męski. Takie zawodniczki charakteryzują się szczupłą budową ciała, wysokim wzrostem, dobrze rozwiniętymi mięśniami kończyn, wysokimi wskaźnikami sprawności fizycznej oraz męskim charakterem. Ponieważ osoby takie są uprzywilejowane w stosunku do zwykłych kobiet, w roku 1968 MKOl wprowadził badania płci u zawodniczek. Myli się ten kto uważa, że zwykłe badanie ginekologiczne w zupełności wystarcza. Natura sprawia wiele niespodzianek, dlatego też rzeczywistą płć zawodniczki ustala się badając poziom chromatyny płciowej w komórkach nabłonkowych. U mężczyzn nie przekracza on 5%, przy 20-70% u kobiet. Badanie płci przeprowadza się tylko raz i wydaje certyfikat płciowy. Osoby, która nie podda się kontroli nie dopuszcza się do zawodów.

Pomimo stosunkowo małej wiedzy o reakcjach fizjologicznych kobiet na trening sportowy przeważają poglądy by udostępniać "słabej" płci wszelkie sporty, nawet takie jak podnoszenie ciężarów czy sporty walki. Panie podrzucające ponad dwa razy więcej niż ważą mogliśmy niedawno oglądać na szklanym ekranie.

A wśród Polek nadal najczęstszym sportem siłowym jest dźwiganie tóbek z zakupami. I zjawisko to utrzyma się jeszcze długo...

Arkadiusz Znojek

# XXX LAT POLITECHNIKI ŚWIĘTOKRZYSKIEJ



Wszyscy piszący o Politechnice Świętokrzyskiej są zgodni co do tego, że jej protoplastą była Szkoła Akademiczno-Górnicza w Kielcach założona w roku 1816 z inicjatywy ks. Stanisława Staszica. On to bowiem pierwszy dostrzegł konieczność eksploatacji bogactw Ziemi Kieleckiej w oparciu o wykształconą kadrę techniczną złożoną z Polaków. Przeniesienie z Kielc do Warszawy Głównej Dyrekcji Górniczej i szkoły nie było trafnym przedsięwzięciem. Wkrótce bowiem obydwie te instytucje zaprzestały swej działalności. Długie dziesiątki lat trzeba było czekać Kielczanom na techniczną Alma Mater.

Rodowód kieleckiej politechniki sięga roku 1960. Wówczas to za sprawą kieleckiej inteligencji technicznej, a przede wszystkim inż. Tadeusza Kucharczyka zrodziło się Towarzystwo Przyjaciół Szkół Wyższych. Jego celem było rozbudzenie w społeczności potrzeby utworzenia w Kielcach uczelni technicznej. Wkrótce, bo już 21 marca 1962 roku uruchomiono Studium AGH z Krakowa, a w dwa lata później Ośrodek Studiów Wieczorowych i Zaocznych AGH i Politechniki Krakowskiej.

Na mocy rozporządzenia Rady Ministrów 3 czerwca 1965 roku powołano w Kielcach Kielecko-Radomską Wieczorową Wyższą Szkołę Inżynierską. Ta właśnie data stanowi o narodzinach Politechniki Świętokrzyskiej w Kielcach. Jej pierwszym rektorem został doc. dr inż. Bo-

lesław Ślusarczyk. Kielecko-Radomska WSI prowadziła wówczas studia na kierunkach: mechanicznym w Skarżysku, ogólnotechnicznym i budowlanym w Kielcach, garbarskim w Radomiu.

Dnia 11 października, odbyła się pierwsza uroczysta sesja inauguracyjna w dużej sali WDK. Studia wówczas rozpoczęło systemem wieczorowym i zaocznym aż 1209 osób. Zajęcia dydaktyczne były prowadzone w dwóch budynkach szkół podstawowych przy ul. Kościuszki i przy ul. Szymanowskiego. Od roku 1967 sytuacja lokalowa uległa znacznej poprawie, bowiem wtedy przekazano dwa ośmiopiętrowe budynki przy Alei Tysiąclecia Państwa Polskiego. Ważną datę w historii Politechniki Świętokrzyskiej stanowi rok 1967. Od tego bowiem momentu Kielecko-Radomska WSI rozpoczęła proces kształcenia swych studentów systemem stacjonarnym i to na kilku wydziałach. Liczba studentów przekroczyła wówczas cyfrę 2000.

Kolejnym etapem rozwoju uczelni było przekształcenie jej w 1974 roku w Politechnikę Świętokrzyską. Niemało wysiłku w uzyskanie statusu politechniki włożył prof. Henryk Frąckiewicz, który powołany został obecnie na członka Komitetu Obchodów.

Od r. ak. 1977/78 Politechnika dysponuje trzema wydziałami: mechanicznym, budowlanym i elektrycznym. Ta struktura uczelni nie uległa do dziś większej zmianie.

Politechnika ma dobre warunki do pracy dydaktycznej i dobrą kadrę, już drugą kadencję przewodzi jej prof. Andrzej Neimitz. Wielkim przyjacielem młodzieży jest prorektor prof. Krzysztof Grysa. Jeden z jej pracowników, prof. Tadeusz Polak, pełni funkcję ministra ds. Dziedzictwa Kultury Polskiej za Granicą.

Od roku 1993 Politechnika stała się dla studentów jeszcze bardziej atrakcyjna. Dzięki bowiem inicjatywie i zabiegom prof. Andrzeja Szplita utworzony został na Wydziale Mechanicznym kierunek "Zarządzanie i Marketing", który przygotowuje kadry dla rozmaitych firm i przedsiębiorstw. Cieszy się on wielką popularnością wśród studentów. Działalność dydaktyczną prowadzą w nim samodzielni pracownicy naukowcy tak z Kielc, jak i innych ośrodków akademickich.

Obecnie w kieleckiej politechnice studiuje około 3500 osób. Coraz większym powodzeniem cieszą się studia wieczorowe i zaoczne, są one prowadzone na wszystkich trzech wydziałach.

Dziś kielczanom Politechnika kojarzy się z czterema dużymi budynkami dydaktycznymi, z dziewięciopiętrowymi akademikami, stołówką studencką, z klubem studenckim "Pod Krechą", z drużyną piłkarską "Politechnika", a przede wszystkim z grupami młodzieży, której pobyt odmładza stary gród nad Silnicą.

**Eugeniusz Kosik**



**Czytelniku !**

*Jeśli chcesz przyczynić się do tworzenia tego pisma, zapraszamy Cię do współpracy*

**24 - 549**

# NOWE PIENIĄDZE

Banknoty z nowej serii nazywają się "Władcy polscy" i obejmują pięć nominałów. Każdy z nich jest różnej wielkości, która rośnie wraz z nominałem. Podobnie z monetami. Na banknocie 10 - złotowym widnieje profil Mieszka I. Na przedniej stronie umieszczona jest głowa władcy otoczona motywami roślinnymi, natomiast strona odwrotna banknotu prezentuje srebrnego denara z czasów księcia. Z kolei nominał 20-złotowy uwiecznia portret Bolesława Chrobrego. Odwrotna strona przedstawia, podobnie jak w przypadku

10 złotych, srebrnego denara z okresu panowania tego króla. Na ostatnim, wprowadzanym do obiegu nominałem, widać profil Kazimierza Wielkiego; natomiast na drugiej stronie banknotu umieszczona jest pieczęć królewska z piastowskim orłem w koronie, obok której możemy dostrzec berło i jabłko monarsze. Wszystko to zostało umieszczone na tle średniowiecznej panoramy Krakowa. Nowe banknoty różnią się od obecnych zwiększoną ilością zabezpieczeń, których liczba wzrasta wraz ze zwiększeniem się nominału.

Równoległe z nowymi banknotami, bank centralny wprowadzi do obiegu dziewięć rodzajów monet (1, 2, 5, 10, 20 i 50 groszy oraz 1, 2, i 5 złotych). W zależności od nominału, wykonywane są one z miedzi, miedzioniklu i brązołu, a charakteryzują się zmiennym obrzeżem, ułatwiającym niewidomym ich rozróżnianie. Monety 2 i 5 zł mają dwa kolory. Na monetach, obok oznaczenia nominału, widnieją także stylizowane motywy liści dębu. Monety wyprodukowała Mennica Państwowa.

## Jak obliczać

| Nowy złoty    | Stary złoty | Nowy złoty      | Stary złoty  |
|---------------|-------------|-----------------|--------------|
| <b>MONETY</b> |             | <b>BANKNOTY</b> |              |
| 1 grosz       | 100 zł      | 10 złotych      | 100.000 zł   |
| 2 grosze      | 200 zł      | 20 złotych      | 200.000 zł   |
| 5 groszy      | 500 zł      | 50 złotych      | 500.000 zł   |
| 10 groszy     | 1000 zł     | 100 złotych     | 1.000.000 zł |
| 20 groszy     | 2000 zł     | 200 złotych     | 2.000.000 zł |
| 50 groszy     | 5000 zł     |                 |              |
| 1 złoty       | 10.000 zł   |                 |              |
| 2 złote       | 20.000 zł   |                 |              |
| 5 złotych     | 50.000 zł   |                 |              |



## UŚMIECHNIJ SIĘ

A propos...  
 - Wyobraź sobie Klimaszewski  
 nazwał mnie starym cymbałem!  
 - Co za cham, przecież wy-  
 głądasz bardzo młodo!

\*\*\*

A.D. 1994. Młody człowiek ciekaw swoich perspektyw życiowych poszedł do wróżki.  
 - Przez wiele lat będzie się pan złościł, bo będzie żył pan w nędzy...  
 - A potem ?  
 - Potem się pan przyzwyczai...

\*\*\*

Do małej wysepki podplywa na beczce piękna dziewczyna. Na brzeg wyciąga ją samotny rozbitek.  
 - Od dawna pan tu żyje?  
 - O, już z dziesięć lat!  
 - No, to teraz będzie miał pan to, czego panu najbardziej brakowało...  
 - Niemożliwe?!?! To w tej beczce jest piwo?!?

\*\*\*

Co będziemy pisać w rubryce "pochodzenie społeczne" w roku 2030?  
 - "Dziad z dziada pradziada!"

\*\*\*

W Paryżu przy barze mocno już podchmielony mężczyzna zamawia kolejny kieliszek burgunda. Stojący obok gość ostrzega:

- Czy pan wie, że według statystyki pięć tysięcy Francuzów umiera rocznie z powodu nadużywania alkoholu?!

- Mnie tam wszystko jedno - odpowiada zagadnięty - Jestem Polakiem...

\*\*\*

Gdzie wydałaś tak dużo pieniędzy? - denerwuje się mąż.

- Wyobraź sobie, znalazłam sklep z niewiarygodnie niskimi cenami!

\*\*\*

- Może podwieźć panią do domu? - pyta kierowca przechodzącą kobietę.

- Chętnie! A gdzie pan mieszka?

Redaguje zespół: Krzysztof Grysa, Krystyna Solakiewicz, Olga Uberman, Danuta Sikora, studenci PSK.  
 Łamanie komputerowe: Irena Przeorska-Imiołek. Skanowanie zdjęć: Tadeusz Uberman.  
 Adres redakcji: Kielce, Al. Tysiąclecia P.P.7, PSK, bud. A, pok. 107, tel. 24-549.  
 Druk: Samodzielna Sekcja Poligrafii PSK, Kielce, ul. Studencka, tel. 24-670.